

7:1 wygrali młodzi hokeiści radzieccy z drużyną polską

PRZEGLĄD SPORTOWY

na otwarcie sezonu zimowego w stolicy obronili swoje pozycje

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
Rok X Nr 84 (960) Warszawa, poniedziałek 11 października 1954 r. Cena 50 gr

Piękny sportowy podarunek 5 zwycięstw naszych lekkoatletów w Dreźnie



Serdeczne uśmiechy i duże wiązanki kwiatów otrzymali od małych kadetów piłkarze UDA przed meczem z CWKS. Fot. E. Frankowiak

5 zwycięstw naszych lekkoatletów w Dreźnie

DREZNO, 10.10 (tel. wł.) Przeszło 30 tys. widzów przybyło w niedzielę na stadion im. Rudolfa Harbiga w Dreźnie, aby oglądać międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane dla uczczenia pamięci wielkiego biegacza niemieckiego, aktualnego jeszcze rekordzisty świata na dystansie 800 m. Oprócz gospodarzy, którzy wraz z zawodnikami Niemiec, stanowili jeden zespół, w imprezie wzięli udział przedstawiciele 6 krajów: CRS, Danii, Holandii, Islandii, Polski i Norwegii.

Ogólne zawody nie przyniosły rewelacyjnych wyników, czemu przyczyniła się wietrzna pogoda (biegli rozgrywane były pod wiatr) oraz fatalne skocznie.

7-osobowa ekipa polska, w skład której weszli Iwański, Ważny, Janiszewski, Rut, Witulski, Bugala i Walczak, odniosła kilka sukcesów, zajmując w sumie 5 pierwszych miejsc, 3 trzecie oraz jedno siódme. Najlepiej spisał się jednak Bugala, który jako jedyny uczestnik tych zawodów potrafił wywalczyć dwa zwycięstwa, co jest zważywszy, że zawody odbywały się w ciągu jednego dnia, nie było wcale łatwe.

Na 400 m pł Bugala przez pierwszą część dystansu toczył zaciekłą walkę z Niemcem Mavrem. Na finiszu Polak był jednak dużo słabszy i wygrał.



Rys. E. Alaszewski

Nasi hokeiści stawili zacięty opór znakomitemu przeciwnikowi

TEGOROČNY sezon hokejowy w Polsce zainaugurowany został międzynarodowym spotkaniem reprezentacji młodzieżowych ZSRR i Polski, które rozegrano w Warszawie na sztucznie lodowiskach zakończyły się bezapelacyjnym zwycięstwem hokeistów radzieckich 7:1 (2:0, 2:1, 3:0).

ZSRR: Mkrtyczan, Sologubow, Ryzow, Tichonow, Pantuchow, Kostariew, Nowozilow, Baulin, Kopylow, Brunow, Klimowicz, Siedow, Karpow, Beklaszew, Prianżnikow, Jegorow.

Polska: Hampel, Bromowicz, Olszowski, Olejczyk, Chudakowski, Jezak, Czech, Lewacki, Herda, Wróbel I, Wróbel II, Janiczko, Nowak, Kurek, Gosztyła, Nikodem, Owcz, Jedrol.

Bramki padły w następującej kolejności: I tercja — 3 min. Pantuchow, 13 min. Kopylow, II tercja — 1 min. Kurek, 13 min. Karpow, 20 min. Kopylow, III tercja — 11 min. Nowozilow, 15 min. Kopylow, 19 min. Pantuchow.

Sędziowali Zarzycki i Eberhard. Widzów około 4000.

Trzeba przyznać, iż z niepokolem śledzimy na mecz. Obserwując mecz treningowy skonstatowaliśmy, iż nabył wyraźną przewagę hokeistów radzieckich. Wstarzy wspomnieć, iż czwartkowe spotkanie treningowe przyniosło zwycięstwo drużynie radzieckiej 12:1. Co będzie w niedzielę — gdy nasi goście zagrają na pełniejszych obrotach, gdy potraktują mecz jako spotkanie międzynarodowe, podczas którego należy się z jak najlepszą stroną przedstawiciel warszawskiej publiczności.

Przynajmniej z góry, iż nie braliśmy pod uwagę znanego polskiego ducha walki, który tyle razy już pozwalał nam wycofać się z bezradnej sytuacji i tym razem ten duch walki zdecydował. Do trzeba przyznać, iż pod względem umiejętności była między naszą reprezentacją a drużyną radziecką większa różnica, niż sześciu bramek.

Przez wszystkie tercje gra toczyła się przeważnie pod bramką Hampia, który dwoli się i troli, bronił systemem bramkarza z piłki nożnej, rzucał się na krążek, obronił kilka kapitalnych strzałów, co najmniej dwa łatwe za to przepuścił, ale w sumie waleń przychylił się do tego, iż wynik nie był dwucyfrowy.

O ile jednak w pierwszych dwóch tercjach, hokeiści nasi próbowali nawiązać walkę, to w ostatniej byli już zupełnie zadowoleni z własnej tercji i musieli się z koniecznością ograniczyć do przeszkadzania przeciwnikowi; o akcjach odpornych.

Dokończenie na str. 3

NIEDZIELA piłkarska przyniosła nową serię niespodzianek. Do największych z nich zaliczyć należy bardzo wysoką porażkę Kolejarza Poznań w Krakowie oraz zwycięstwo Górnika Bytom nad Stalą Sosnowiec.

W wyniku niedzielnych meczów w tabelach obu lig nie zaszły większe zmiany.

I LIGA

Włókniarz Łódź — Gwardia Kraków 1:0 (0:0)
Ogniwko Bytom — Unia Chorzów 1:1 (1:0)
Budowlani Chorzów — Górnik Radlin 0:1 (0:1)
Ogniwko Kraków — Kolejarz Poznań 5:0 (2:0)
Gwardia Bydgoszcz — CWKS — przelozony na 24 bm.
1. Unia Chorzów 19:9 19:13
2. Włókniarz Łódź 18:12 24:14
3. Gwardia W-wa 17:11 17:17
4. Ogniwko Bytom 16:12 26:14
5. Kolejarz Poznań 15:15 10:13
6. Bud. Chorzów 13:15 19:24
7. Górnik Radlin 13:17 15:21
8. Ogniwko Kraków 11:15 18:20
9. Gwardia Byd. 11:15 11:13
10. Gwardia Byd. 11:17 11:13
11. CWKS W-wa 10:16 12:20

II LIGA

Budowlani Opole — Budowlani Gdańsk 0:2 (0:0)
Ogniwko Wrocław — Gwardia Kielec 4:1 (1:0)
Kolejarz W-wa — Górnik Wałbrzych 1:1 (0:0)
Stal Sosnowiec — Górnik Bytom 0:1 (0:0)
Górnik Zabrze — Włókniarz Kraków 1:0 (0:0)
1. Górnik Bytom 22:8 22:11
2. Budowl. Gdańsk 19:9 18:9
3. Włókniarz Kr. 19:11 27:14
4. Stal Sosnowiec 18:10 19:10
5. Górnik Wałbr. 16:15 30:20
6. Górnik Zabrze 15:13 17:12
7. Ogniwko Tarnów 11:17 24:31
8. Budowl. Opole 11:19 17:23
9. Ogniwko Wrocław 11:19 14:31
10. Gwardia Kielec 10:18 19:21
11. Kolejarz W-wa 9:21 16:31

NIEDZIELĘ z okazji zbliżającej się XI rocznicy powstania Wojska Polskiego rozegrano w Warszawie tradycyjne międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy wojskowymi drużynami CWKS i UDA. Spotkanie po interesującej i na dobrym poziomie sfiowanej grze zakończyło się zwycięstwem CWKS w stosunku 3:2 (2:1).

Zawody poprzedziła krótka uroczystość powitania, podczas której przemawiał w imieniu gospodarzy szef CWKS Malczewski, podkreślając, że rozgrywane co rok spotkanie piłkarskie obu zespołów zbliża się z X rocznicą powstania Armii Czeskosłowackiej i XI rocznicą utworzenia Wojska Polskiego. Odpowiedział kierownik drużyny UDA Sejda, który na zakończenie wyznosił okrzyk na cześć obu bratnich armii.

Pod odegranie hymnów narodowych CSR i Polski, kapitanowie drużyn Urban i Pohł wymienili pamiętkowe proporce, po czym przy uroczystym otoczeniu Korpusu Kadetów wręczył piłkarzom obu zespołów naręcz kwiatów.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli Kowal — 2 dla Czechów — 2 dla UDA Prada — Borowicka — Sędziwiak Sził (Polska), Widzów 15 tys.

UDA: Doleży, Jędrzejko, Nowak, Herli, Masłup, Urban, Morawicki, Jakubik, Prada, Borowicka, Sził (Kaptur).

CWKS: Szymkowiak (Kosowski), Zieliński, Orłowski (Pięta), Hajduk, Grzywnicz (Wozniak), Strzykowski, Cechtel, Brychcy, Kowal, Pohl, Peczaczek.

DOBRY MECZ „WOJSKOWYCH”

Tym razem ostateczny rezultat spotkania „wylamał” się z dymem czasowej tradycji. W dwudziestu latach bowiem rozgrywane w Polsce mecze pomiędzy CWKS a UDA kończyły się zawsze remisem. W tym meczu drużyna polska odniosła po raz pierwszy zwycięstwo, na które powiadamy na wstępie w przedmowie całego meczu najgłówniej zasłużyła.

Polacy rozegrali zupełnie niezwykłe spotkanie. Nie tylko nie przegrali, ale w pierwszym dniu Marszów (I terno przeszło 90 procent uzyskało normy ra 85PO i SPO, a we Wrocławiu 20 proc. ogólnej ilości uczestników zdobyło normę na odznakę SPO II stopnia wyższą i z wyróżnieniem).



Brychcy bardzo często przedzierał się na pole podbramkowe UDA. Mały, ruchliwy jak żywe srebro łącznik CWKS u zagrał bardzo dobry mecz. Na zdjęciu Brychcy (w białej koszulce) walczy o piłkę z bramkarzem UDA. Fot. E. Frankowiak

LZS biją rekordy uczestnictwa w pierwszym rzucie Marszów Jesiennych

Wczoraj, w całym kraju na 125 uczestników, w którym ilość startujących zwiększyła się w porównaniu z ub. rokiem o 50 proc., jak również wykazano dużo lepsze przygotowanie do marszów, czego wyznacznym przykładem może być start 1984 sportowców w Turku z woj. wielkopolskiego, w którym udział wzięło 8000 uczestników. W tym dniu w Warszawie udział wzięło 4000 uczestników, w tym 3000 nie związanych z zawodami, a 1000 uczestników, którzy wzięli udział w zawodach. W tym dniu w Warszawie udział wzięło 4000 uczestników, w tym 3000 nie związanych z zawodami, a 1000 uczestników, którzy wzięli udział w zawodach.

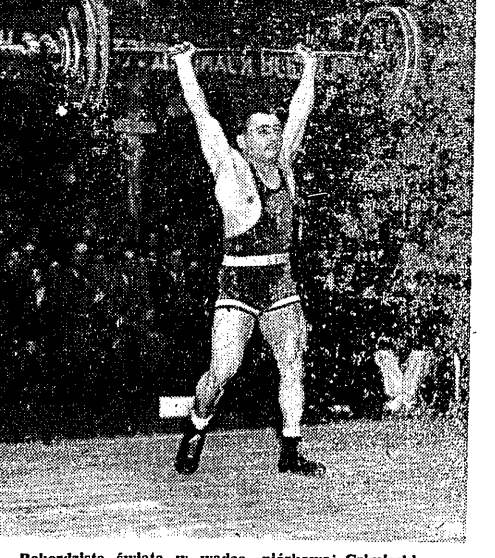
Była to wspaniała manifestacja, która przetrwała do dzisiaj. W tym dniu w Warszawie udział wzięło 4000 uczestników, w tym 3000 nie związanych z zawodami, a 1000 uczestników, którzy wzięli udział w zawodach.



Delawczeta z Zrywu zgłoszyli się licznie na start tegorocznych Marszów Jesiennych. Oto jedna z grup w czasie marszu ulicami Warszawy. Fot. E. Frankowiak

ZSRR 29 pkt USA 15 pkt na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów 4 rekordy Polski

ale bardzo dalekie miejsca uzyskali nasi reprezentanci



Rekordzista świata w wadze piórkowej Czmiński CAF — Fot. Dąbrowski

WIEN, 10.10 (tel. wł.) W Wiedniu odbyły się mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. W ogólnej punktacji zdecydowanie triumfował ZSRR zdobywając 29 pkt przed USA — 15 pkt. Trzecie miejsce zajął Iran — 4 pkt, 4. Egipt — 3 pkt, 5-7. Austria, Burma i Francja — po 1 pkt. Czmiński i Udolow (ZSRR) w wadze piórkowej z Worobiew (ZSRR) w wadze lekciowej, pobili rekordy świata w trójboju. Nadto Farchutdinow (ZSRR) wyrównał rekord świata w trójboju w wadze kogulej. Reprezentanci USA pobili cztery rekordy świata: Kono w półciężkiej w trójboju i podrzuce oraz Szymański w ciężkiej w trójboju i rwaniu.

Reprezentanci Polski na ogół zawiędli, co należy tłumaczyć słabą rufiną międzynarodową. Dobrze spisał się tylko przedstawiciel wagi piórkowej. Dzień i Zieliński oraz Bochenek w średniej. Dzień pobł rekord Polski w trójboju, który następnie poprawił Zieliński. Nadobaj zawodnicy uzyskali wyniki lepsze od rekordy Polski w podrzuce, Bochenek ustanowił rekord Polski w trójboju. Wyniki te były jednak za słabe w skali światowej czy nawet europejskiej, czym też tłumaczyć się odległe miejsca naszych zawodników.

Szczegółowe wyniki podajemy na str. 3.

Dopiero po 20.X przyjadą do nas piłkarze radzieccy

PRZYJAZD radzieckiej drużyny piłkarskiej do Polski nastąpi dopiero ok. 20. bm. Tymczasem, które oczekiwane jest z nas z wyższym zainteresowaniem, gra wo wroci 12 bm. półfinałowy mecz o Puchar ZSRR z Zenitem Leningrad. W razie zwycięstwa Kirowian przyniesie do nas zwycięstwo. Dynamu przyniesie natomiast zwycięstwo w ZSRR aż do rozegrania finału Pucharu w dniu 21 października.

W 11 rocznicę odrodzonego Wojska Polskiego Kuźnia aktywu sportowego

ZOLNIERZE sportowy jak co roku z okazji dnia Wojska Polskiego, z okazji rocznicy wielkiej historycznej bitwy pod Lenino - uczestniczą w masowych zawodach oddziałowych, imprezach sportowych, podejmują liczne zobowiązania zaliczające wyższych norm na SP0, zdobywają klas sportowych, dążąc do stałego podnoszenia sprawności fizycznej i gotowości bojowej.

Zolnierze ludowego Wojska Polskiego zdają sobie sprawę z wielkiego znaczenia wychowania fizycznego i sportu dla wykształcenia bojowego. Starannie przygotowują się i sumiennie podchodzą do zajęć sportowo-wychowawczych. Dlatego też stale rośnie sprawność i tożsamość fizyczna naszych żołnierzy - czym najlepiej świadczy fakt uzyskiwania coraz większej liczby ocen bardzo dobrych podczas egzaminów z wf.

Sport stał się nieodłącznym elementem życia żołnierza. Masowe zawody sportowe oraz zajęcia z wf. wzbudziły wśród nich wielki entuzjazm. W ostatnich latach - w widoczny sposób - oddziaływały one na przysposobienie do służby wojskowej. W armii nie znajdowali trochej opieki, pomocy, warunków treningowych, marnowali wielokrotnie swe talenty, kończyli karierę sportową. O szerokiej popularności sportu wśród żołnierzy nie było mowy.

Na cześć II Zjazdu ZMP

LOTEM błyskawicy rozeszła się wieść o apelu kole sportowych przy ZISPO w Poznaniu, ZS Zryw w Toruniu i LZS Niepolomice wśród sportowców wszystkich województw. Młodzież doniosła II Zjazdowi ZMP i ze pragną powitać Zjazd - nie tylko słowami, ale przede wszystkim - czynem! Oto co donoszą nam nasi korespondenci:

WYSTAWY chociażby wspomnieć, że weszła w roku 1946 do sportowców wojskowych nie posiadał żadnego tytułu mistrza Polski, nie pobili ani jednego rekordu krajowego podczas gdy w roku 1953 zdobyli 15 drużynowych mistrzostw Polski, 5 wicemistrzostw oraz 65 tytułów indywidualnych mistrzów Polski i ustanowili 59 rekordów krajowych.

Tytuły mistrzów Europy w boksie - Kukiera i Kruzy, wicemistrzostwo Europy Iwankiego w skoku w dal, akademickie mistrzostwo świata - Graja w biegu na 5000 m, Weinberga w trójskoku, rekordy polski Ożoga w biegu na 1000 m i w rezultaty, którym słusznie chlubi się nasze wojsko.

JAKZEJ inna była sytuacja w sportach zimowych. Wówczas nacyjni. Zolnierze uprawiający sport wychowania przed przybyciem do służby wojskowej, w armii nie znajdowali trochej opieki, pomocy, warunków treningowych, marnowali wielokrotnie swe talenty, kończyli karierę sportową. O szerokiej popularności sportu wśród żołnierzy nie było mowy.

Dzisiaj w wojsku ludowym każdy żołnierz ma możliwość rozwijania swoich zamiłowań sportowych. Praca kole sportowych w oddziałach oparta na zdobywaniu odznaki SP0, będącej podstawą powszechnego i wszechstronnego wychowania fizycznego, wychowania zdrowego, silnych i sprawnych żołnierzy i obronców Polski Ludowej, gwarantuje to w całej pełni.

W LASIE z masowego ruchu sportowego w wojsku wyrasta wielu talentowanych zawodników. Znane są nazwiska takich wychowanków WP jak ciężarowcy Beck, Zielinski, Bohacek, Roguski, strzelcy: Zajac, Kraviec, Dukiewicz, lekkoatleci: Ożoga, Kardas, Szwarog, szermierze: Jaron, Paliga, Królkowski, bokser Gościński, gimnastyk Koska i wielu, wielu innych.

Nie pozostają też w tyle i ci, którzy przybyli do wojska już jako zaawansowani sportowcy. Tak np. lekkoatleci Iwański, Krzyszkowiak, Zbikowski, Rut, Bugala, gimnastyk Tomala, bokserka Olezyk, bokser Piorkowski i inni. Wyrostli oni w krótkim okresie czasu na czołowych zawodników, rekordzistów bądź też reprezentantów Polski.

Największą jednak zdobyczą II-lecia sportu ludowego Wojska Polskiego są tysiące nieznanych szerszemu ogółowi żołnierzy, którzy właśnie w wojsku zetknęli się ze sportem i dzisiaj stanowią awangardę aktywu sportowego w zakładach pracy i w domach. Dzięki nim sportowy ruch w państwie polskim nabiera coraz to silniejszego charakteru. Wzrostają liczby i różnorodność sportowców. Wzrostają liczby i różnorodność sportowców. Wzrostają liczby i różnorodność sportowców.

Należy stawić wyraźną tamę w stosunku do juniorów, którzy mają skłonność do popadania w jednostronny trening biegowy, stają się przedwczesnymi pociągaczami kilometrów, zaniedbując rozwój ogólny zażartem od strony koordynacyjnej, jak i niedostatecznie pracując nad rozwojem siły i skoczności, symetrycznie naprzemiannym ruchem biegowym.

Obecnie kiedy opory przeciwko rozbieganiu ustąpiły nawet konserwatywnej części trenerów i instruktorów warto zwrócić uwagę na fakt, że biegacze buduje nie tylko ilość, ale i jakość wybieganych kilometrów. Wysięg o ilość kilometrów musi być zastąpiony dążeniem do uchwycenia właściwej proporcji między ilością kilometrów wykonanych truchtem, lekkim biegiem, a kilometrami intensywnej pracy tempowej i szybkochodowej. Uchwycenie tej proporcji i właściwe ustawienie pracy tempowej jest trudną sztuką i wymaga od trenera zarówno dużego doświadczenia, jak i dokładnego rozeznania trenowanego zawodnika.

	400 m	800 m	1000 m	1500 m	3000 m	5000 m	10000 m
Chromik	52.8	1:54.4	2:28.8	3:49.2	8:08.8	14:14.6	30:39.4
Graja	51.0	1:55.4		3:50.4	8:20.8	14:16.8	
Ożoga				3:52.2	8:20.8	14:26.0	30:01.4

Mimo tak szerokiej skali, większość naszych długodystansowców najlepiej czuje się na dystansach od 1500 do 3000 m. Zarówno Chromik i Graja, Zolnika czy Lewicki; są obecnie raczej przedziwnymi średni-

OCZYWIŚCIE USZY ŚWIATA.

- MOSKWA**, w celu wywołania cyklu wykładów z teorii i praktyki kultury fizycznej, udala się do NRD grup trenerów w składzie: Wasilewa, Orlow, Bliakow, Markow, Zinin, Kozlow.
- MOSKWA**, w pierwszym zszereżeniu zawodników kołarstwach na 272 km trasie Ufa - Sterlank - Ufa, wzięło udział 34 kołarzy z 12 krajów europejskich. Zwycięzcy - Paulin (Belgia) - 8:45:47. Mistrzostwo drużynowe zdobył zespół Iskry.
- STUTTGART**, 14-osobowy zespół lekkoatletów zachodnio-niemiecki udal się do Japonii, gdzie wzięło udział w zawodach międzynarodowych. W składzie: Fueterer, Uhlmeier, Bonah, Dohrow, Luug, Schade, Lauffer, Oberbeck.
- MOSKWA**, w czwartym spotkaniu na terenie Egiptu, zespół koszykarzy radzieckich z Dynamo, który już przedtem wygrał z reprezentacją z Egiptu 50:43.
- MOSKWA**, Czołowy pływak ZSRR Szuwanow, uzyskał w tych dniach 5,154 na 400 m stylem zmiennym, a nie dowolnym, jak poprzednio w poprzednim numerze. Jest to wynik lepszy od rekordu świata.
- BERLIN**, Mistrz sportu Schur, uczestnik Węski Puoku, wygrał w Madagoburg wzięcie o 88 km z udziałem kole 100 wiodników NRD i Niemiec zach. Schur osiągnął 2:46:55.
- MOSKWA**, druga pikarska pikarska Lokomotiw wygrał w miejscowości Dynamo 2:1 (10).
- MOSKWA**, druga pikarska pikarska Lokomotiw wygrał w miejscowości Dynamo 2:1 (10).
- MOSKWA**, druga pikarska pikarska Lokomotiw wygrał w miejscowości Dynamo 2:1 (10).
- MOSKWA**, druga pikarska pikarska Lokomotiw wygrał w miejscowości Dynamo 2:1 (10).

Dynamo Moskwa mistrzem ZSRR w piłce nożnej

MOSKWA 4.10 (tel. w.) W meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR Spartak Moskwa przegrał z CDSP.

W tabeli prowadzi Dynamo Moskwa - 32 pkt. (1 mecz zaległy) przed Spartakiem Mińsk 30 pkt (1 mecz zaległy) i Spartakiem Moskwa (2 mecze zaległe).

Wprawdzie do końca rozgrywek pozostały jeszcze 3 spotkania: Spartak Moskwa - Dynamo Moskwa, Dynamo Moskwa - Spartak Mińsk i Spartak Moskwa - Zenit Leningrad, jednak żadne z nich nie wpłynęły na zmianę prowadzącego tabeli. Tytuł mistrza ZSRR na rok 1954 ma już zapewniony zespół Dynamo Moskwa. Największy dotychczas rywal Dynamo, Spartak Moskwa w tym tygodniu niespodziewanie porażki z CDSP odpadł już definitywnie z dalszej walki o tytuł.

MOSKWA 10.10 (tel. w.) Dynamo Moskwa - Spartak Mińsk 2:1 (1:1). Był to ostatni mecz zespołu Dynamo, który już przedtem zapewnił sobie tytuł mistrza piłkarskiego ZSRR. Dynamo zdobyło w 24 grach 55 pkt.

Na drugim miejscu uplasował się Spartak Mińsk, który również zakończył rozgrywkę, zdobywając 32 punkty. Trzecie miejsce z 27 pkt. zajmuje Spartak Moskwa. Ma on jeszcze szansę na zdobycie tytułu wicemistrza ZSRR, jeżeli wygra dwa pozostałe spotkania (z Zenitem Leningrad i Lokomotiwem Moskwa).



Jeden z najsilniejszych naszych biegaczy Jerzy Chromik w czasie biegu na 3 km z przeszkodami. Foto CAF

bardziej temperamentowi niż większość naszych biegaczy. Ze zwycięzami długodystansowców typu Ożoga, Szwarog, Kłosa, Mankowskiego czy Wróble, biegający przede wszystkim 5 i 10 km są rozdzielni dystansowi, specjalista na tym dystansie. Zjawisko to jest związane po części z etapem rozwojowym na jakim znajduje się większość naszych młodych długodystansowców, a głównie wpływa na specyfikę naszego treningu.

Układ zabawy biegowej wypracowany u nas rozbudowuje w sposób bezpieczny i atrakcyjny wytrzymałość ogólną, a jednocześnie przyczynia się do stałego podnoszenia szybkości. W rezultacie zawodnicy nasi rozporządzają szeroką skalą możliwości biegowych jak to wiadcą na przykładzie naszych najlepszych długodystansowców.

Chromik i Plonka błysnęli jedną formą już pod koniec podróży, a następnie robić aby biegacze a dalej rozwijać ją w kierunku pod koniec sierpnia w Bernie. Metoda była prostą, ostrożne dozowanie startów. Po starcie na dystansie długim w następną niedzielę trening na podtrzymanie wytrzymałości w postaci zabawy biegowej do 30 km, podczas drugiej niedzieli sprzęt na dystansie średnim. W środę start na dystansie długim. Wzrost ostry mistrzostw. Wzrost ostry mistrzostw. Wzrost ostry mistrzostw.

Latwiej co prawda jest prowadzić takie beznamiętne rozwiązanie po zakończeniu sezonu niż stosować się do nich w najgorętszych dniach, które miałyby być decydujące. W tym momencie musimy wykonać swoje obowiązki, a nie być w tym momencie. W tym momencie musimy wykonać swoje obowiązki, a nie być w tym momencie.



Przejsie przez wąską kładkę, to żadna przeszkoda dla żołnierza WAF

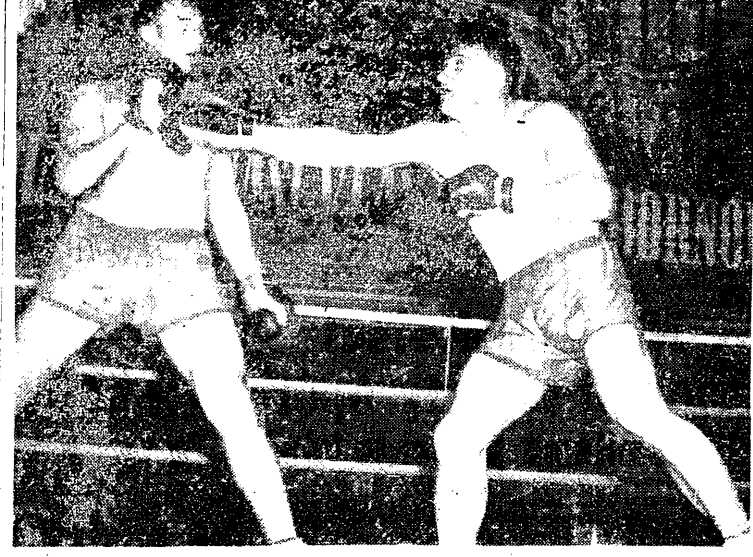
Jeden dzień na Stadionie WP

W SZYSCY młodzinicy i kibice sportu w Warszawie, którzy w tym czasie przyjeżdżają do stolicy, dobrze znają kompleks obiektów, który gospodaruje na Stadionie Wojska Polskiego. Każdy z nich z pewnością obserwował niejednemu meczu piłkarski, wyścigi kolarskie lub masowe pokazy na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, podziwiał koszykarzy lub tenisistów na kortach CWKS, przyglądał się z wzdorem pływakom na basenie CWKS.

Lecz nie zapominajmy o tym, że w Warszawie nie ma tylko wycieczki z widokami na stolicę, ale przede wszystkim jest to miejsce, gdzie odbywa się życie sportowe. To jest miejsce, gdzie sportowcy przygotowują się do zawodów. Przez cały rok służy ono jako ośrodek treningowy. Przez cały rok kolarze, piłkarze, tenisowi i inni sportowcy przygotowują się do zawodów. Przez cały rok kolarze, piłkarze, tenisowi i inni sportowcy przygotowują się do zawodów.

Najwzajemnie, w 7 rano, przychodzi na Stadion czołowych zawodników CWKS. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze.

W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze.



Gościński (z prawej) to jeden z czołowych bokserów CWKS. Na zdjęciu Gościński walczy z Netułą CSR. Foto CAF

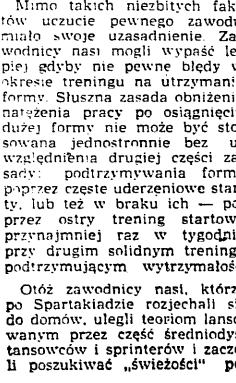
lecz przyrządy te nie odciążają. W rzeczywistości rozpoczyna się na kortach od godziny 14. Juniorzy, którzy przyjeżdżają do Warszawy, w tym czasie przygotowują się do zawodów. Przez cały rok służy ono jako ośrodek treningowy. Przez cały rok kolarze, piłkarze, tenisowi i inni sportowcy przygotowują się do zawodów.

W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze.

W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze.

Pierwsze wnioski z tegorocznych startów biegaczy

Jan Mulak



WIELENIE zawodnicy jak sprawili długodystansowców w tym roku. Wynikami z ich występów w Bernie, można powiedzieć, że w tym roku startowaliśmy na wysokim poziomie. Wynikami z ich występów w Bernie, można powiedzieć, że w tym roku startowaliśmy na wysokim poziomie.

W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze.

W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze.

W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze.

W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze. W tym czasie odbywają się zajęcia przygotowawcze.

Górnik w Bytomiu spotkał nas zawód Unia zagrała słabo straciła 1 punkt w meczu z Ogniwem

BYTOM, 10.10. (tel. wł.) Ogniwem Bytom — Unia Chorzów 1:1 (1:0). Bramki zdobyli Dąbrowski i Sasiadek. Dla Unii Pohl. Sędzią był Spierling (Łódź). Widzów 35 tys.

CHORZÓW, 10.10. (tel. wł.) Budowlani Chorzów — Górnik Radlin 0:1 (0:0). Bramkę strzelił Dybała. Sędzią był Haselbusch Zdz. (W-wa). Widzów ok. 7 tys.

Budowlani: Pułik, Król, Wiczorek, Januda, Muskała, Gajdzik, Powała, Durniok (Skrzywiec), Barański, Olszówka, Lizurek.

Górniki: Budny, Warzecha, Grzeszyski, Pytki, Bożek, Olegniak, Dybała, Matula, Janowski, Saloni, Wiśniewski.

godzinia loty niemal o 2 klasy. W słowach tych, obok gorczych kryło się oczywiście wiele przesady, ale nie ulega wątpliwości że Unia zagrała wyraźnie słabo. Na dobrą sprawę swą formę sprzed tygodnia utrzymał jedynie Cieslik, Alzer oraz okraszani Pohl, reszta nie wyciągając nawet Wyrobka, który raz po raz zagrał bramce Wyrobka. Po przerwie, gdy Unia w taratach w największym impetu, gra się wyrównała, a Ogniwie zaczęło coś pnieć. Wysyłając wczorasz na jaw różnicę i brak kondycyjny. W efekcie raz górnicy, raz przeciwnie naszych zespołów (i wycieńczenia) w grę chaotycznie. Szczęśliwie jednak nawet ostrą. Poziom mecz nie był za chwytający. Nie było również i wielkich emocji podbramkowych.

PRZY AKOMPANIAMIE TRĄBKI I PISZCZĄŁEK

Gra rozpoczęła się w nerwowej atmosferze przy głośnym dopinaniu widzów. Alzer i Wiśniewski oddali pierwsze strzały w bramki obu klubów. W okolicach 10 min. wyrównanej gry w 10 min. Ogniwem zdobywa nagle prowadzenie. W niewskazywanym udziale w tym celu przetrwał do linii autu bramkowego, mimo interwencji Bartyla skrzydłowy Ognia centralnie protopadnie przed bramkę. Wyrobek sparadował o ułamek sekundy za późno. Piłka skoczła mu pod nogi, ale przed bramką, Wyrobek pchnął ją z najbliższej odległości do siatki.

Na ten Ogniwie wyszły na jaw brak zespołu chorzowskiego. Braki te dotyczą wszystkich linii mistrza Polski od obrony do ataku. Defensywa chorzowska razla niedokładnością złym krycielem, brakiem szybkości. Nicelność podań, w ciężkich dla Unii chwila, szła ponadto w parze z beznamiętnością dalekich, więc dalszych i wyższych wykopów od własnej bramki. Giebur, Bomba, a nawet Suszycki, zanotowali na swym koncie zbyt dużo, jak na jeden mecz, kompromitujących kilków.

Atak dla odmiany pozostawiony wartościowym skrzydeł, również nie przedstawiał formacji zbyt groźnej.

Nie też dziwnego, że atak ten niedługo jeden z najlepszych w Polsce, zachowujący został dość fatalnie przez defensywę Ognia. W tym okresie wszystkie próby zagrań na poziomie godnym przerwodnika ligi.

DWA OBLICZA OGNIA

Ogniwie zamieniał się w tym meczu w dwa oblicza. Do przerwy było zespołem wyważonym, a po przerwie zmienił się w zespół, który grał z większą swobodą i częściej szukał gry ofensywnej. W tym okresie wszystkie próby zagrań na poziomie godnym przerwodnika ligi.

POWAŻNE BRAKI DEFENSYWY MISTRZA

Zwolennicy Unii po meczu nie kryli wcale swego zawodu. Byli i tacy, którzy twierdzili, że druga ich obniżyła w ciągu ty-

godzinia loty niemal o 2 klasy. W słowach tych, obok gorczych kryło się oczywiście wiele przesady, ale nie ulega wątpliwości że Unia zagrała wyraźnie słabo. Na dobrą sprawę swą formę sprzed tygodnia utrzymał jedynie Cieslik, Alzer oraz okraszani Pohl, reszta nie wyciągając nawet Wyrobka, który raz po raz zagrał bramce Wyrobka. Po przerwie, gdy Unia w taratach w największym impetu, gra się wyrównała, a Ogniwie zaczęło coś pnieć. Wysyłając wczorasz na jaw różnicę i brak kondycyjny. W efekcie raz górnicy, raz przeciwnie naszych zespołów (i wycieńczenia) w grę chaotycznie. Szczęśliwie jednak nawet ostrą. Poziom mecz nie był za chwytający. Nie było również i wielkich emocji podbramkowych.

PRZY AKOMPANIAMIE TRĄBKI I PISZCZĄŁEK

Gra rozpoczęła się w nerwowej atmosferze przy głośnym dopinaniu widzów. Alzer i Wiśniewski oddali pierwsze strzały w bramki obu klubów. W okolicach 10 min. wyrównanej gry w 10 min. Ogniwem zdobywa nagle prowadzenie. W niewskazywanym udziale w tym celu przetrwał do linii autu bramkowego, mimo interwencji Bartyla skrzydłowy Ognia centralnie protopadnie przed bramkę. Wyrobek sparadował o ułamek sekundy za późno. Piłka skoczła mu pod nogi, ale przed bramką, Wyrobek pchnął ją z najbliższej odległości do siatki.

Na ten Ogniwie wyszły na jaw brak zespołu chorzowskiego. Braki te dotyczą wszystkich linii mistrza Polski od obrony do ataku. Defensywa chorzowska razla niedokładnością złym krycielem, brakiem szybkości. Nicelność podań, w ciężkich dla Unii chwila, szła ponadto w parze z beznamiętnością dalekich, więc dalszych i wyższych wykopów od własnej bramki. Giebur, Bomba, a nawet Suszycki, zanotowali na swym koncie zbyt dużo, jak na jeden mecz, kompromitujących kilków.

Atak dla odmiany pozostawiony wartościowym skrzydeł, również nie przedstawiał formacji zbyt groźnej.

Nie też dziwnego, że atak ten niedługo jeden z najlepszych w Polsce, zachowujący został dość fatalnie przez defensywę Ognia. W tym okresie wszystkie próby zagrań na poziomie godnym przerwodnika ligi.

DWA OBLICZA OGNIA

Ogniwie zamieniał się w tym meczu w dwa oblicza. Do przerwy było zespołem wyważonym, a po przerwie zmienił się w zespół, który grał z większą swobodą i częściej szukał gry ofensywnej. W tym okresie wszystkie próby zagrań na poziomie godnym przerwodnika ligi.

POWAŻNE BRAKI DEFENSYWY MISTRZA

Zwolennicy Unii po meczu nie kryli wcale swego zawodu. Byli i tacy, którzy twierdzili, że druga ich obniżyła w ciągu ty-

godzinia loty niemal o 2 klasy. W słowach tych, obok gorczych kryło się oczywiście wiele przesady, ale nie ulega wątpliwości że Unia zagrała wyraźnie słabo. Na dobrą sprawę swą formę sprzed tygodnia utrzymał jedynie Cieslik, Alzer oraz okraszani Pohl, reszta nie wyciągając nawet Wyrobka, który raz po raz zagrał bramce Wyrobka. Po przerwie, gdy Unia w taratach w największym impetu, gra się wyrównała, a Ogniwie zaczęło coś pnieć. Wysyłając wczorasz na jaw różnicę i brak kondycyjny. W efekcie raz górnicy, raz przeciwnie naszych zespołów (i wycieńczenia) w grę chaotycznie. Szczęśliwie jednak nawet ostrą. Poziom mecz nie był za chwytający. Nie było również i wielkich emocji podbramkowych.

PRZY AKOMPANIAMIE TRĄBKI I PISZCZĄŁEK

Gra rozpoczęła się w nerwowej atmosferze przy głośnym dopinaniu widzów. Alzer i Wiśniewski oddali pierwsze strzały w bramki obu klubów. W okolicach 10 min. wyrównanej gry w 10 min. Ogniwem zdobywa nagle prowadzenie. W niewskazywanym udziale w tym celu przetrwał do linii autu bramkowego, mimo interwencji Bartyla skrzydłowy Ognia centralnie protopadnie przed bramkę. Wyrobek sparadował o ułamek sekundy za późno. Piłka skoczła mu pod nogi, ale przed bramką, Wyrobek pchnął ją z najbliższej odległości do siatki.

Na ten Ogniwie wyszły na jaw brak zespołu chorzowskiego. Braki te dotyczą wszystkich linii mistrza Polski od obrony do ataku. Defensywa chorzowska razla niedokładnością złym krycielem, brakiem szybkości. Nicelność podań, w ciężkich dla Unii chwila, szła ponadto w parze z beznamiętnością dalekich, więc dalszych i wyższych wykopów od własnej bramki. Giebur, Bomba, a nawet Suszycki, zanotowali na swym koncie zbyt dużo, jak na jeden mecz, kompromitujących kilków.

Atak dla odmiany pozostawiony wartościowym skrzydeł, również nie przedstawiał formacji zbyt groźnej.

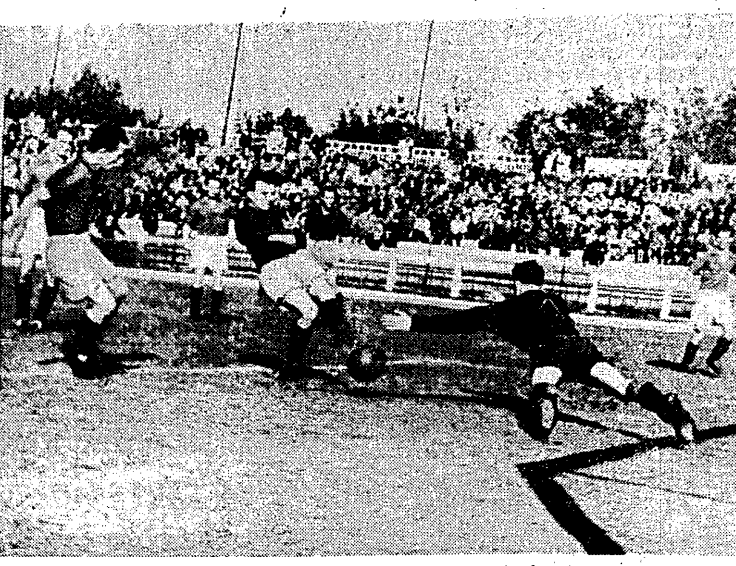
Nie też dziwnego, że atak ten niedługo jeden z najlepszych w Polsce, zachowujący został dość fatalnie przez defensywę Ognia. W tym okresie wszystkie próby zagrań na poziomie godnym przerwodnika ligi.

DWA OBLICZA OGNIA

Ogniwie zamieniał się w tym meczu w dwa oblicza. Do przerwy było zespołem wyważonym, a po przerwie zmienił się w zespół, który grał z większą swobodą i częściej szukał gry ofensywnej. W tym okresie wszystkie próby zagrań na poziomie godnym przerwodnika ligi.

POWAŻNE BRAKI DEFENSYWY MISTRZA

Zwolennicy Unii po meczu nie kryli wcale swego zawodu. Byli i tacy, którzy twierdzili, że druga ich obniżyła w ciągu ty-



Wóźniak, bramkarz walbrzyskiego Górnika śmiałymi interwencjami ratował swoją drużynę w czasie spotkania ze stołecznym Kolejarzem. Foto E. Frankowiak

O wejście do II ligi

STALINOGROD, 10.10. (tel. wł.) Stal Lipiny — Stal Głdnik 1:4 (0:2). Bramki zdobyli: Głdnik 3, Młocinski 1, Kozłak 1. Sędzią był Lipiny Janik. Strzałów: Buśkiewicz 1, Warszawy 1, Widzów 8 tys.

RACON, 10.10. (tel. wł.) Stal Racón — Kobyłka 3:0 (2:0). Bramki zdobyli w 7 min. Strzechalski, Głdnik 2. Sędzią był Racón. Widzów 4 tys.

LESZNO, 10.10. (tel. wł.) Stal Leszno — Spójnia W-wa 1:0 (0:0). Bramki zdobył Smetkalin. Sędzią był Leszno. Widzów 2 tys.

TABELA GRUPY I

1 Stal Racón	2:0	3:0
2 Stal Głdnik	2:0	4:1
3 Stal Lipiny	0:2	1:4
4 Kobyłka	0:2	0:3

LESZNO 10.10. (tel. wł.) Kolejarz Leszno — Spójnia W-wa 1:0 (0:0). Bramki zdobył Smetkalin. Sędzią był Leszno. Widzów 2 tys.

RZESZÓW 10.10. (tel. wł.) Włókniarz Rzeszów — Spójnia Luban 1:1 (0:1).

TABELA GRUPY II

1 Kolejarz Leszno	2:0	1:0
2 Spójnia Luban	1:1	1:1
3 Włókniarz Rzeszów	1:1	0:1
4 Spójnia W-wa	0:2	0:1

Emocjonujący mecz w Sosnowcu mimo przewagi Stali przyniósł 2 punkty Górnikowi Bytom

STALINOGROD, 10.10. (tel. wł.) Stal Sosnowiec — Górnik Bytom 0:1 (0:0). Złoty gola zdobył Dąbrowski. Sędzią był Sosnowiec. Widzów 15 tys.

Dziurawca, który fantastycznie robotnie grał w tym meczu, nie udało mu się zdobyć gola. W tym meczu Sosnowiec za mało grał skrzydłami, choć na Głównym boisku w meczu z Kolejarzem, który w 6 min. zastąpił kontrowersyjnie bramkarza Sosnowca, nie było bezczelnie sytuacji, podczas którego napastnicy Stali zrzucił się sam na sam z bramkarzem Górnika, który w tym czasie był w sytuacji, która była dla niego niebezpieczna. W tym meczu Sosnowiec za mało grał skrzydłami, choć na Głównym boisku w meczu z Kolejarzem, który w 6 min. zastąpił kontrowersyjnie bramkarza Sosnowca, nie było bezczelnie sytuacji, podczas którego napastnicy Stali zrzucił się sam na sam z bramkarzem Górnika, który w tym czasie był w sytuacji, która była dla niego niebezpieczna.

W tym meczu Sosnowiec za mało grał skrzydłami, choć na Głównym boisku w meczu z Kolejarzem, który w 6 min. zastąpił kontrowersyjnie bramkarza Sosnowca, nie było bezczelnie sytuacji, podczas którego napastnicy Stali zrzucił się sam na sam z bramkarzem Górnika, który w tym czasie był w sytuacji, która była dla niego niebezpieczna.

W tym meczu Sosnowiec za mało grał skrzydłami, choć na Głównym boisku w meczu z Kolejarzem, który w 6 min. zastąpił kontrowersyjnie bramkarza Sosnowca, nie było bezczelnie sytuacji, podczas którego napastnicy Stali zrzucił się sam na sam z bramkarzem Górnika, który w tym czasie był w sytuacji, która była dla niego niebezpieczna.

Kolejarz mógł wygrać ale tylko zremisował

WARSZAWA, 10.10. (tel. wł.) Kolejarz Warszawa — Górnik Walbrzych 1:1 (0:0). Bramki zdobyli Szulzarz i Głdnik. Sędzią był Warszawa. Widzów 5 tys.

Kolejarz Grom, Siwa, Chomczak, Szulzarz, Labeda, Mameczek, Zdzisław, Chmura, Głdnik, Walbrzych, Szulzarz, Kulesza.

Górniki: Wóźniak, Faruga, Kozubek, Otrząsek, Siwa, Siwa, Wiczorek, Sęk, Polednik, Krzywczak, Głdnik.

Kolejarz stracił w niedzielę duży okaz do zdobycia obu punktów, ponieważ Szulzarz wykorzystał faulny błąd Kozubka i mając więcej czasu przy każdej chwili mógł zdobyć gola. Zdzisław Chmura, który w tym czasie był w sytuacji, która była dla niego niebezpieczna.

Ogniwie zadziwiło Kraków świetną grą

KRAKÓW, 10.10. (tel. wł.) Ogniwie Kraków — Kolejarz Poznań 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kuzbicki 2, Głdnik 1. Sędzią był Kraków. Widzów 15 tys.

Ogniwie Kraków — Kolejarz Poznań 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kuzbicki 2, Głdnik 1. Sędzią był Kraków. Widzów 15 tys.

Ogniwie Kraków — Kolejarz Poznań 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kuzbicki 2, Głdnik 1. Sędzią był Kraków. Widzów 15 tys.

Ogniwie Kraków — Kolejarz Poznań 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kuzbicki 2, Głdnik 1. Sędzią był Kraków. Widzów 15 tys.

Ogniwie Wrocław strzela Gwardii 4 bramki

WROCŁAW, 10.10. (tel. wł.) Ogniwie Wrocław — Gwardia Kielce 4:1 (1:0). Bramki zdobyli: Głdnik 4, Kuzbicki 1. Sędzią był Wrocław. Widzów 15 tys.

Ogniwie Wrocław — Gwardia Kielce 4:1 (1:0). Bramki zdobyli: Głdnik 4, Kuzbicki 1. Sędzią był Wrocław. Widzów 15 tys.

Ogniwie Wrocław — Gwardia Kielce 4:1 (1:0). Bramki zdobyli: Głdnik 4, Kuzbicki 1. Sędzią był Wrocław. Widzów 15 tys.

Drugą kolejną porażką Włókniarz Kraków

STALINOGROD, 10.10. (tel. wł.) Włókniarz Kraków — Górnik Walbrzych 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: Głdnik 1, Kuzbicki 1. Sędzią był Kraków. Widzów 5 tys.

Defensywna taktyka nie popłaca Gwardia Kr. ratowała w Łodzi jeden punkt a straciła oba

ŁÓDŹ, 10.10. (tel. wł.) Włókniarz Łódź — Gwardia Katowice 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: Kuzbicki 1, Głdnik 1. Sędzią był Łódź. Widzów 15 tys.

Włókniarz Łódź — Gwardia Katowice 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: Kuzbicki 1, Głdnik 1. Sędzią był Łódź. Widzów 15 tys.

Włókniarz Łódź — Gwardia Katowice 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: Kuzbicki 1, Głdnik 1. Sędzią był Łódź. Widzów 15 tys.

Włókniarz Łódź — Gwardia Katowice 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: Kuzbicki 1, Głdnik 1. Sędzią był Łódź. Widzów 15 tys.

Budowlani nie wysłali się zbyt wiele i gdańszczanie nie wygrali w Opo. 2:0

OPOLE, 10.10. (tel. wł.) Budowlani Opoła — Gwardia Katowice 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Głdnik 2. Sędzią był Opoła. Widzów 15 tys.

Budowlani Opoła — Gwardia Katowice 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Głdnik 2. Sędzią był Opoła. Widzów 15 tys.

Budowlani Opoła — Gwardia Katowice 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Głdnik 2. Sędzią był Opoła. Widzów 15 tys.

Nie licząc się z tradycją CWKS wygrał z UDA

OPOLE, 10.10. (tel. wł.) Budowlani Opoła — CWKS 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Głdnik 2. Sędzią był Opoła. Widzów 15 tys.

Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie

W tym tygodniu rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie.

Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie.

Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie.

Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie.

Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie.

Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie.

Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie.

Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie. Rozmawiamy z korespondentami na tematy piłkarskie.